

WOJEWÓDZKI URZĄD
SPRAW WNEWIDZNYCH
w Częstochowie
05 L. *K-031*
1984

104 179
Częstochowa, dnia 18.06.1984 r.

STAJEN

Egz. Nr ...

SZEF
WOJEWÓDZKIEGO SZTABU WOJSKOWEGO
W CZĘSTOCHOWIE



INFORMACJA NR 025/46/84

dot. sytuacji społeczno-politycznej woj. częstochowskiego za
okres 12-18.06.1984 r.

W minionym tygodniu sytuacja społeczno-polityczna woj. częstochowskiego determinowana była głównie trwającą kampanią przedwyborczą oraz wyborami do Rad Narodowych. Odnotowano wzrost ilości negatywnych komentarzy związanych z utrzymującym się nadal trudnościami ekonomicznymi powodującym krytykę władz państwowych - - głównie w środowiskach robotniczych i inteligencji pracującej. Na sytuację tą nakładało się także przekonanie społeczeństwa o ciągle obniżającej się stopie życiowej. W środowiskach wiejskich źródłem niezadowolonych była niekompetentna działalność terenowych organów administracji państwowej oraz słabe zaopatrzenie w środki do produkcji rolnej, a szczególnie traktorów, maszyn towarzyszących i materiałów budowlanych. Tego typu nastroje, pomimo iż nie powodowały przerw w pracy, były główną przyczyną deklarowania w środowiskach robotniczych i wiejskich chęci nieuczestniczenia w wyborach oraz stosunkowo niskiej frekwencji na zebraniach konsultacyjnych i przedwyborczych. Coraz skuteczniejsza propaganda w partyjnych i rządowych środkach przekazu a zwłaszcza przebieg XVI Plenum KC PZPR jak również nasze działania paraliżujące opozycję spowodowały poprawę nastrojów

społecznych z przesuwaniem się ich na korzyść wyborów.

W okresie przedwyborczym miejscowe podziemie zintensyfikowało swoją działalność propagandową / w m-cu maju ok. 1300 egz. nielegalnych wydawnictw i ulotek, wobec ponad 2 200 w pierwszej połowie czerwca/, które kolportowało w przeważającej ilości materiały dostarczane z Warszawy, Wrocławia i Krakowa. Również stanowisko w kwestii wyborów było zgodne z zaleceniami TKK oraz zachodnich rozgłośni. Inicjatywy opozycji nie miały jednak istotnego wpływu na stan nastrojów społecznych.

Akcją kolportażu objęte były głównie zakłady pracy, a najsilniej zagrożenie to wystąpiło w Mucie im. B. Bieruta, gdzie znajduje się najliczniejsze przedstawicielstwo miejscowego podziemia. Tam też istnieją mocno zakonspirowane 2-osobowe grupy kolporterskie. Stamtąd, wywodzą się również współorganizatorzy 1-Majowej kontrmanifestacji A. Przygodziński i K. Maciński. Uniewinnienie ich przez Sąd Rejonowy w Cz-wie i uwolnienie z kar aresztu za udział w nielegalnej manifestacji 1-Majowej - noszące znamiona nadmiernego liberalizmu - wpłynęło dodatkowo na aktywizację sympatyków b. NSZZ "S" i członków nielegalnych struktur. Znamienna w tym względzie jest cytowana niżej wypowiedź A. Przygodzińskiego:

"... wszelkie wysiłki ubeków, aby mnie zgnębić są bezcelowe, ponieważ mamy swoich ludzi w Prokuraturze i Sądzie, którzy nie pozwolą nam zrobić krzywdy, a za przebywanie w areszcie muszą nam zapłacić ..."

Miejscowy kler w okresie przedwyborczym prezentował z-różnicowane postawy od przypadków wyraźnej negacji wyborów, poprzez obojętne aż po fakty likwidowania negatywnych inicjatyw podziemia /niszczenie ulotek itp/. Do 16.06. nie odnotowano jednak publicznych nawoływań do bojkotu wyborów.

Wybory w dniu 17.06.1984 r. na terenie województwa częstochowskiego przebiegły bez zakłóceń /jeden przypadek to uciążenie komisji wyborczej w Cz-wie przez osobę nietrzeźwą - zatrzymano w Izbie Wytrzeźwień.

106. 181

Opozycja nie zademonstrowała swojej obecności nie podejmując znaczących negatywnych inicjatyw, mogących powodować zakłócenie prac poszczególnych komisji bądź zakłócenia porządku publicznego /odnotowano jedynie pojedyncze przypadki: pikietowania lokalu wyborczego, ostentacyjnego zniszczenia kart wyborczych i wrzucenia do urny pustej koperty oraz obserwowania lokalu wyborczego, celem oceny frekwencji/.

Wskazanie, że

Ogółem w województwie częstochowskim uprawnionych do głosowania było 550.194 wyborców, w tym w mieście Cz-wie 180.893 osób.

Z wyś. liczby uprawnionych do głosowania w woj., nie wzięło udziału w głosowaniu ze względów obiektywnych /choroby, pobyty za granicą itp./ - 46.288 osób tj. 8,43 %.

W wyborach wzięło udział 448.491 mieszkańców woj. tj. 81,5 %, uprawnionych do głosowania, w tym w m. Cz-wa 134.180 osób tj. 74,1 %.

Na 541 księży diecezjalnych i zakonnych w woj. głosowało 257 tj. 48 % z tego w mieście Cz-wa na 214 osób duchownych głosowało 45 co stanowi 21 %.

Frekwencja w poszczególnych miastach w województwie przedstawiała się następująco:

Miasto	Il. uprawnionych do głosowania	Głosowało	Procent
Kłobuck	14.409	12.236	84,9
Praszka	8.843	7.574	85,6
Olesno	12.951	11.073	85,5
Lubliniec	15.046	12.369	82,2
Myszków	22.326	19.209	86,4
Konieczpol	8.292	6.403	77,4

W osawianym okresie czasu nie odnotowano wydarzeń nadzwyczajnych. Zakłady pracy i instytucje funkcjonowały bez zakłóceń

Wśród księży w wypowiedziach n/t wyborów odnotowano następujące reprezentatywne określenia:

- trudno przyjąć za całkowicie miarodajny tak wysoki procent głosujących. Z pewnością dopuszczono się fałszerstw zresztą zgodnie z zasadą: nigdy nie przegrywa wyborów ten, kto je organizuje,
- niski procent udziału księży zwłaszcza z terenu miasta należy tłumaczyć obawą przed zaliczeniem głosujących do tzw. księży patriotów a co za tym idzie przeniesieniem na gorze placówki. Księża wiejscy takiej presji się nie musieli obawiać,
- trudno było głosować na władzę na którą wcześniej się czyta różne komunikaty stwierdzające, że walczy ona z katolicyzmem,
- źle się stało, że do zaburzeń w Nowej Hucie doszło po wyjściu z kościołów. Władze będą miały znowu o czym gadać,
- wobec księży, którzy nie wzięli udziału w głosowaniu władze z pewnością użyją różnych sankcji /np. w polityce paszportowej/,
- udział w wyborach zakomic to karygodne przestępstwo. Te czarownice musi ktoś wziąć za łeb,
- trudno się dziwić ludziom świeckim, że poszli do urn bo mają emerytury i renty, ale siostry zakonne to idiotki,
- ci paulini to też nie musieli iść. Mówiono o nich, że "spełnili obywatelski obowiązek". Należałoby za to ich wykastrować".

Wśród paulinów na ten temat mówi się, że ci z ich grona, którzy głosowali splamili dobre imię zakonu. Dodaje się, że nie można było głosować "na stare formy rzekomej demokracji